

MARTA BEM

KOMPETENCJE MIĘDZYKULTUROWE – PERSPEKTYWA I PODEJŚCIE NA PRZYKŁADZIE WIELKIEJ BRYTANII, USA, FRANCJI, WŁOCH ORAZ POLSKI

Współczesny świat, to świat zglobalizowany, zunifikowany, ale zarazem dochodzą w nim do głosu coraz silniejsze tendencje separatystyczne. Jak zatem w tak dychotomicznym środowisku znaleźć siebie, zrozumieć innych? Jak zapewnić zharmonizowany, prawdziwy rozwój człowieka? Jak walczyć z biedą, wykluczeniem, niezrozumieniem, opresją czy wojnami? Jest to zadanie dla przedstawicieli wielu dziedzin. Nie uda nam się wskazać jednej, która sama jest w stanie opisać i zdefiniować kondycję współczesnego człowieka. Na rozwój i na „tworzenie” zdrowej, współczesnej jednostki czy społeczeństwa wpływa wiele czynników. Powstają nowe teorie, zmianie ulega nasz sposób postrzegania siebie, świata i zadań do realizacji. Każda z nauk, w której centrum znajduje się człowiek podlega obecnie krytyce i kontemplacji. Nie mniej niezaprzeczalne wydaje się, w procesie tworzenia człowieka na miarę XXI wieku, znaczenie edukacji, filozofii oraz psychologii społecznej i międzykulturowej.

Przyczynkiem do rozważań nad współczesną edukacją, a przede wszystkim nad rolą, jaką powinna pełnić jest raport Jacques’a Delorsa dla UNESCO, pt. *Edukacja: w niej ukryty jest skarb* [Delors, 1998]. W swoim raporcie autor wskazał nowe zadania edukacji i nowe jej perspektywy. Jednym z najważniejszych jest otwarcie szkoły na świat, podkreślenie, że uczenie stało się nie tylko wiedzą, ale i sztuką. Wydaje się, że wśród wielu wyzwań przyszłości edukacja jest niezbędna dla rozwoju w kierunku pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej. W tej perspektywie Międzynarodowa Komisja do spraw Edukacji dla XXI wieku podkreśla znaczenie polityki edukacyjnej, jako procesu wzbogacania wiedzy, umiejętności, ale przede wszystkim środek budowania własnej „osoby” – własnej tożsamości, relacji między jednostkami, między grupami, między narodami. Jacques Delors sygnalizuje także istnienie napięć charakterystycznych dla XXI wieku, takich jak konflikty między tym, co globalne a lo-

kalne, uniwersalne a szczególne, tradycyjne a nowoczesne, długoterminowe a krótkoterminowe, między koniecznym współzawodnictwem a pragnieniem równości szans, między rozwojem wiedzy a gotowością człowieka do asymilacji. Jacques Delors przedstawił cztery filary współczesnej edukacji. Pierwszy filar to: **uczyć się, aby wiedzieć** – mowa tutaj o uczeniu się rozumienia świata, na ile jest to oczywiście możliwe, rozwijanie zdolności i komunikowanie się; drugi filar to: **uczyć się, aby działać** – ten drugi filar jest związany z pierwszym, a jego celem jest nauka stosowania w praktyce nabytych wiadomości. Na szczególną uwagę zasługują trzeci i czwarty filar raportu J. Delorsa: **uczyć się, aby żyć wspólnie, uczyć się współżycia z innymi oraz uczyć się, aby być**. W przypadku trzeciego filaru zadanie wydaje się żmudne i trudne, ponieważ ludzie mają tendencję do przeceniania swoich zalet i zalet własnej grupy oraz do żywienia przesądów w stosunku do innych. Główne zadanie edukacji polega tutaj na unikaniu rywalizacji, na wyznaczaniu wspólnych celów i planów. W takich warunkach wrogość i przesady mogą ustąpić miejsca spokojnej współpracy, a nawet przyjaźni. Zadaniem działań mających na celu realizację czwartego filaru jest nauczenie ludzi swobodnego myślenia, osądu, uczucia i wyobraźni, co niezaprzeczalnie pozwoli stać się panem własnego losu. Z całą mocą należy podkreślić, że taki rozwój jest procesem dialektycznym, który rozpoczyna się przez poznanie samego siebie, a doprowadza do otwarcia się na relacje z innymi.

Teoriami filozoficznymi, które zdają się rozumieć i podkreślać znaczenie rozumienia samego siebie dla zrozumienia innych są interakcjonizm symboliczny George'a H. Meada [1932; 1934] oraz hermeneutyka Martina Heideggera i Hansa G. Gadamera [1975]. Pierwszy z wymienionych nurtów podkreśla znaczenie praktyki społecznej oraz wskazuje trzy zasady komunikacji interpersonalnej, którymi są język, jako źródło znaczenia, myśl, czyli przyjmowanie roli Innego oraz jaźń czyli odbicie w „zwierciadle”. Według Meada ludzie konstruując rzeczywistość społeczną, czyli strukturę kontaktów międzyludzkich oraz samą strukturę społeczną opierają się na znaczeniach, które przypisują swoim interlokutorom, na określaniu formy i sposobu komunikowania, celem takich metod jest określenie, kim jest osoba, z którą wchodzimy w interakcję. Zgodnie z założeniami **interakcjonizmu symbolicznego** niemożliwe jest, aby osoba pozbawiona kontaktów z innymi ludźmi była w stanie przemyśleć własne reakcje czy zrozumieć własny sposób myślenia.

W centrum zainteresowań hermeneutyki leży sztuka rozumienia i interpretacji wytworów kultury, które są zewnętrznymi przejawami wartości i norm danego kręgu kulturowego [Trompenaars, 2002]. Zadaniem hermeneutyki Gadamera jest odkrycie głębokiego sensu wytworów kultury i umieszczenie

ich w szerszym kontekście historycznym, społecznym i światopoglądowym, a głównym założeniem tego nurtu filozoficznego jest teza, iż podmiot i przedmiot interpretacji warunkują siebie nawzajem, tzn., że dzieło czy badany problem z góry determinują sposób, w jaki będą postrzegane, a odkrycie ich sensu jest zarazem rozpoznaniem własnej postawy interpretującego wobec nich. Jedną z kontrowersyjnych tez hermeneutyki jest twierdzenie, że występowanie stereotypów na wstępie interakcji nie jest niczym złym, że fakt, iż istnieją pozwala na postrzeganie rzeczy. W swym polu poznawczym postrzegamy jedynie to, co znamy. Stereotypy stają się negatywnym zjawiskiem jedynie wtedy, gdy w trakcie kontaktów z Innymi nie ulegają zmianie.

W takim kontekście, przy realizacji nowych zadań charakterystycznych i istotnych dla XXI wieku niezbędne wydaje się nabywanie nowych umiejętności czy kompetencji. W przypadku kompetencji niezbędnych w interakcji społecznej wyróżnić możemy tzw. kompetencje miękkie, do których należy na przykład: myślenie strategiczne, odporność na stres, umiejętność budowania autorytetu, wywierania wpływu (perswazja) czy inspirowanie (zarządzanie zespołem). Drugim komponentem kompetencji są kompetencje twarde, utożsamiane z wyspecjalizowaną wiedzą i specyficznymi umiejętnościami zawodowymi. Szczególnym rodzajem kompetencji, niezwykle ważnym w świecie, gdzie nieustannie mamy kontakt z ludźmi i grupami odmiennymi kulturowo, religijnie, etc. są kompetencje kulturowe, których poznawczymi komponentami są: świadomość, postawa, wiedza i umiejętności. Przez świadomość w tym przypadku rozumiemy świadomość samego siebie i własnej, indywidualnej reakcji w przypadku kontaktu z Innymi/odmiennymi. Postawa natomiast powstaje w wyniku analizy własnych przekonań i norm w odniesieniu do różnic kulturowych. Siła wiedzy polega na świadomości istnienia stereotypów, które często pozostają nieuświadomione. Umiejętności to komponent koncentrujący się na doprowadzeniu do perfekcji nabytych kompetencji kulturowych.

Dla interakcjonizmu symbolicznego język traktowany jest jako źródło znaczenia, a zgodnie z hermeneutyką jest on zewnętrznym wytworem kultury, w którym przejawiają się normy i wartości, rozważmy jaki podział kompetencji kulturowych proponowany jest w języku francuskim, włoskim, angielskim czy polskim. I tak we francuskim występuje następujący podział: *competence culturelle*, *competence interculturelle*, *competence multiculturelle* oraz *competence transculturelle*; w języku włoskim mamy: *competenza culturale*, *competenza multiculturale*, *competenza interculturale* i *competenza transculturale*; w języku angielskim występują: *cultural competence*, *multicultural competence*, *cross-cultural competence* i *transcultural competence*; i język polski,

w którym mamy następujący podział: kompetencje kulturowe, kompetencje międzykulturowe, kompetencje wielokulturowe oraz kompetencje transkulturowe. Zanim jednak zastanowimy się jak fakt, że we wszystkich wymienionych językach występuje taka sama nomenklatura ma się do podniesionej wyżej tezy, że istnieją różnice między kulturami oraz, że najważniejszym dzisiaj zadaniem człowieka jest zrozumienie samego siebie, a przez to zrozumienie innych, zajmiemy się zdefiniowaniem poszczególnych pojęć. **Kompetencje kulturowe** to zespół nabytych cech, zdolności umożliwiających swobodne uczestnictwo w kulturze, zgodne z wartościami i normami. Jest to zdolność do rozpoznawania, uczenia się, do zmiany treści kultury, a dzięki określonym kompetencjom można treści kultury przekazywać następnym pokoleniom. **Kompetencje międzykulturowe** to zdolność do działania zgodnego i wrażliwego na oczekiwania partnera z innej kultury, do uświadomienia sobie różnic kulturowych oraz procesów wzajemnego przenikania pomiędzy własną a obcą kulturą, a przy tym pozostanie w zgodzie ze sobą oraz swoim pochodzeniem i dziedzictwem kulturowym w sytuacjach pośredniczenia między tymi kulturami. Są to niewątpliwie kompetencje kompleksowe i wielowymiarowe, będące wynikiem długiego procesu zdobywania wiedzy, umiejętności, refleksji nad różnicami kulturowymi, wzbogacane są wraz z nabywaniem doświadczeń oraz rozwojem osobowości, wymagają otwartości struktur poznawczych i emocjonalnych [Volkmann, Stierstorfer, Gehring, 2002]. **Kompetencje wielokulturowe** to kolejny etap rozwoju kompetencji międzykulturowych. Wśród tematów leżących w kręgu zainteresowań podejścia wielokulturowego znajdują się podstawowe sytuacje ludzkiego życia, wspólne wszystkim kulturom i subkulturom, na przykład: dzieciństwo, dojrzewanie, szkoła, związki między płciami, miłość, wizerunek kobiety i mężczyzny, praca, starość, rasizm. Pojęcie wielokulturowości jest ściśle związane z polityką wielokulturowości. Podstawowymi kompetencjami wielokulturowymi są: umiejętność pracy i zgodnego życia w społeczeństwie etnicznego pluralizmu oraz wiedza o odmiennych społecznościach kulturowych. **Kompetencje transkulturowe** dotyczą zagadnień i problemów globalnych, powstałych w wyniku internacjonalizacji i globalizacji, które prowadzą do przemiany kultur. U podstawy chęci nabywania takich kompetencji leży chęć sprostania kulturowej i językowej kompleksowości współczesnych zjawisk oraz pewnej nieokreśloności wzajemnego przenikania elementów różnych kultur. Do podstawowych kompetencji transkulturowych należy nabycie kompetencji mediatora (szczególnych kompetencji komunikacyjnych i międzykulturowych, wzbogaconych o umiejętność użycia języka, jako środka kontaktu) oraz umiejętność poruszania się w sytuacjach niejednorodnych kulturowo (nieograniczenie się do zaintereso-

wania zjawiskami obcych kultur do jednego, wybranego kręgu). Posiadanie takiej kompetencji sprzyja postawom otwartym wobec kulturowej odmienności i zapobiega wykluczającemu myśleniu w tej sferze.

Jeśli zatem w czterech językach występują te same pojęcia i definiowane są one w podobny sposób, skąd biorą się różnice w postawie przedstawicieli wymienionych kultur wobec odmienności, wobec Innych, skąd różnice w polityce wewnętrznej dotyczącej imigrantów, odmienności religijnej czy w systemach edukacji. Wszystko możemy wytłumaczyć różnicami w historii, kolonizacyjnymi doświadczeniami poszczególnych krajów czy też ich brakiem, jak w przypadku Stanów Zjednoczonych, położeniem geograficznym i oczywiście sytuacją krajów pochodzenia imigrantów. Najbardziej jednak kompleksowym wydaje się wyjaśnienie proponowane przez psychologów stosunków międzykulturowych związane z wymiarami kultury.

Pierwszym z podziałów, który wydaje się wyjaśniać wspomniane wyżej różnice jest rozróżnienie na **kultury wysokiego** (*high-context culture*) i **niskiego** (*low-context culture*) **kontekstu** zaproponowane przez Edwarda T. Halla [2001]. Innych kompetencji nabrać muszą przebywający w kulturze wysokiego kontekstu inaczej nazywanymi kulturami wieloznacznymi, w których ważniejsza część przekazu zawarta jest między wierszami, w kontekście, bądź zakodowana jest w rozmówcy, przedstawiciele takich kultur mają wyraźną tendencję do rozdzielania swoich od obcych. Innych umiejętności potrzebują nowi członkowie kultur niskiego kontekstu nazywanych inaczej kulturami jednoznacznymi, w których całość przekazu zawarta jest w przekazie słownym, gdzie nie ma raczej miejsca na niedomówienia, a przedstawiciele jej są indywidualistami, zdanymi na siebie i gdzie to, co robią idzie wyłącznie na ich rachunek. Spośród pięciu wymienionych kultur Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są przedstawicielami kultur niskiego kontekstu, Francja i Włochy natomiast to reprezentanci raczej kultur wyższego kontekstu.

Kolejną próbę opisania różnic kulturowych podjął holenderski socjolog Geert Hofstede [2000]. W jego teorii wyodrębniono pięć wymiarów kultury określających postawę jednostki wobec władzy, wobec innych, stosunek do zasad oraz nastawienie do sukcesu lub przegranej. Zajmijmy się przedstawieniem wybranych. Jako pierwszy i najważniejszy wymiar regulujący stosunek do władzy jest wymiar **dystansu władzy**, opisujący społeczne nierówności. W kulturach o **małym dystansie władzy** występuje tendencja do zmniejszania nierówności między ludźmi, a podwładni oczekują od przełożonego/nauczyciela konsultacji (Wielka Brytania, USA). W kulturach o dużym dystansie władzy zwykło się uznawać konieczność występowania nierówności między

ludźmi i taktować je jako uzasadnione i pożądane. Tutaj od przełożonego/nauczyciela oczekuje się instrukcji (raczej Francja i Włochy), nie ma miejsca na konsultacje i wspólne dywagacje. Kolejnym wymiarem regulującym stosunki społeczne jest wymiar nazwany **indywidualizm – kolektywizm** opisujący rolę jednostki i grupy w społeczeństwie. W **kulturach kolektywistycznych** źródłem identyfikacji jest przynależność do grupy, a najważniejszą zasadą jest zachowanie harmonii i unikanie konfliktów (porównując kultury anglosaskie z kulturami o pochodzeniu łacińskim należy uznać, że Francja i Włochy należą raczej do tego typu kultur). W **kulturach indywidualistycznych** źródłem identyfikacji jest jednostka, a każdy z jej członków powinien mieć własne zdanie. Trzecim wymiarem wyznacznikiem różnic między kulturami jest wymiar nazwany **unikaniem niepewności**. Wymiar ten opisuje stopień, w jakim społeczeństwo jest w stanie akceptować niepewność i nieprzewidywalność. W **kulturach słabego unikania niepewności** (Francja i szczególnie Włochy) uważa się niepewność za naturalną część życia, a nieliczne prawa i zasady mają charakter ogólny. W **kulturach silnego unikania niepewności** czynnik ten traktuje się, jako zagrożenie, z którym należy walczyć. Mamy tutaj do czynienia z wieloma szczegółowymi prawami i zasadami. Ostatnim omawianym wymiarem jest niezwykle kontrowersyjny wymiar nazwany **męskość – kobiecość**. Wymiar ten opisuje różnice pomiędzy tym, co typowo kobiece a tym, co typowo męskie. Wydaje się, że najważniejszym wyznacznikiem tego wymiaru w kontekście niniejszej pracy jest stosunek w tych kulturach do sukcesu oraz ochrona, jaką obejmowani są słabi. W **kulturach kobiecych** (raczej Francja i Włochy niż kultury anglosaskie) podstawową wartością jest troska o innych, ogólną opieką i sympatią obdarzani są słabi, a cechami, które szczególnie zasługują na uznanie są skromność i pokora. W kulturach męskich najwyższemu ceniony jest sukces i postęp, sympatią obdarzani są silni, mężczyźni powinni być asertywni, ambitni i twardzi, a zadaniem kobiet jest okazywanie czułości, dbanie o relacje międzyludzkie (w tym przypadku kultury anglosaskie znajdują się bliżej tego krańca wymiaru zaproponowanego przez G. Hofstede, nie są one jednak jednoznacznie męskie).

Kolejną typologię wymiarów kultury zaproponował Fons Trompenaars. Wyodrębnił siedem wymiarów kultury, takich jak: uniwersalizm – partykularyzm, indywidualizm – kolektywizm, kultury emocjonalne – kultury powściągliwe, kultury wycinkowe – kultury całościowe, kultury statusu osiągniętego – kultury statusu przypisanego, kultury sekwencyjne – kultury synchroniczne oraz kultury wewnętrzzsterowne – kultury zewnętrzzsterowne. Omówimy jedynie cztery spośród siedmiu wymiarów zaproponowanych przez Trompenaarsa, wymiary, które w sposób podstawowy definiują różnice mię-

dzy kompetencjami niezbędnymi w odniesieniu sukcesu w trakcie kontaktów z przedstawicielami danej kultury. Pierwszym z nich jest wymiar **uniwersalizm – partykularyzm**, który dotyczy przestrzegania zasad. W **kulturach uniwersalistycznych** zasady są ważniejsze niż stosunki międzyludzkie, a wszystkich należy traktować w taki sam sposób. W **kulturach partykularystycznych** to stosunki międzyludzkie są ważniejsze niż zasady, a sprawiedliwość polega na traktowaniu wszystkich przypadków w zależności od ich szczególnych cech. Kolejnym wymiarem, który wydaje się niezwykle ważny w stosunkach dnia codziennego to rozróżnienie na **kultury emocjonalne**, w których ludzie mają tendencję do ujawniania myśli i uczuć w sposób werbalny i niewerbalny (patrz Włochy oraz w trochę mniejszym stopniu Francja), w których dotykanie się, gestykulacja i wyrazista mimika są jak najbardziej pożądane. W **kulturach powściągliwych** ludzie nie ujawniają myśli i uczuć, a kontakty fizyczne, gestykulacja czy wyrazista mimika często stanowią tabu. Nabycie kompetencji charakterystycznych dla danej kultury w obrębie tego wymiaru wydaje się mieć podstawowe znaczenie, ponieważ już na samym początku kontaktów międzykulturowych, bez głębszej analizy określa, czy jesteśmy postrzegani, jako posiadający wiedzę w zakresie *savoir-vivre* czy nie. Błędne zachowanie może do nas zniechęcić rozmówcę, może spowodować, że zostaniemy określani, jako aroganczy czy źle wychowani. Kolejnymi dwoma wymiarami, które odciskają swoje piętno na naszym codziennym życiu, nawet na powierzchniowych kontaktach z przedstawicielami innych kultury są wymiary: **kultury wycinkowe – kultury całościowe** oraz **kultury sekwencyjne – kultury synchroniczne**. W **kulturach** o charakterze wycinkowym, (do jakich bez wątpienia należą USA i Wielka Brytania) sprawy osobiste i zawodowe są od siebie ściśle oddzielone, a nawiązywanie kontaktów służy konkretnemu celowi. W **kulturach całościowych**, (do jakich z pewnością należą Francja i Włochy) sprawy prywatne i zawodowe przenikają się, przedstawiciele tego typu kultur niespiesznie krążą wokół tematu, charakteryzują się także wysokim poziomem relatywizmu moralnego. Przedstawiciele **kultur sekwencyjnych** robią jedną rzecz na raz, preferowane jest trzymanie się pierwotnych planów, a czas jest czymś uchwytym i mierzalnym. Na drugim biegunie znajdują się przedstawiciele **kultur synchronicznych**, w których robi się jednocześnie więcej niż jedną rzecz, terminy ustalane są raczej w przybliżeniu i uwzględniają czas na inne ważne sprawy. Temat wymiarów kultury nie został jeszcze całkowicie wyczerpany, wystarczy wspomnieć inne typologie, jak: dziewięć wymiarów projektu GLOBE, czy podział kultur ze względu na wyznawane wartości zaproponowany przez Shaloma Schwartza [Boski, 2009]. Podkreślmy jeszcze raz, że różnice kulturowe w przypadku kompetencji kulturowych nie wystę-

pują w sferze określania i nazywania ich, ale w strategii ich realizacji i różnią się pod względem warunków ich wdrażania, w określeniu potrzeb i uzasadnienia dla ich przyswojenia i posiadania.

Rozważmy sytuację Polski w obecnym świecie. Przemiany, które rozpoczęły się w naszym kraju po roku 1989 dotknęły wielu sfer życia, na to nałożyły się zmiany zachodzące ogólnie w zglobalizowanym świecie. Starając się opisać kulturę polską na podstawie wymiarów kultury przyznać musimy, że różne sfery naszego życia nacechowane są przeciwstawnie. I tak: w pracy jesteśmy raczej typem kultury indywidualistycznej, natomiast w sferze życia prywatnego wykazujemy raczej cechy charakterystyczne dla kultur kolektywistycznych (G. Hofstede). Przyznać możemy, że tradycyjnie należymy do grupy kultur o słabym unikaniu niepewności (G. Hofstede), ta cecha kultury polskiej wydaje się niezmienna. Gdy przyjrzymy się wymiarowi męskość – kobiecość, to określenie grupy, do której należy kultura polska nie będzie już tak łatwe. Paweł Boski skłonny jest przypisywać kulturze polskiej cechy raczej kobiece. Bezasadne wydaje się polemizowanie z takim punktem widzenia, trzeba jednak dodać, że tak jest rzeczywiście, lecz w niektórych sferach życia. W naszym społeczeństwie istnieje dość wyraźny podział ról społecznych, ale jeśli zachodzi potrzeba podział ten ulega zatarciu nie budząc sprzeciwu. Nie jesteśmy skłonni na głos podziwiać ludzi sukcesu (jak to się zdarza w kulturach męskich) ma to jednak dla nas znaczenie, nie jesteśmy także całkiem zorientowani na pomoc słabym, a nasz system opieki społecznej należy chyba do najgorszych w Europie. W skali wymiaru uniwersalizm – partykularyzm (F. Trompenaars) Polska znajduje się gdzieś, pośrodku, ponieważ oficjalnie domagamy się rygorystycznego stosowania zasad charakterystycznych dla kultur uniwersalistycznych, na forum publicznym oburza nas stosowanie zasad zależnie od cech charakterystycznych przypadku. We własnych domach i własnych grupach wydajemy się być nieco bardziej partykularni. Podobne wnioski mówiące o niejednorodności kultury polskiej, zaburzeniu istniejących wcześniej wartości można wysnuć na podstawie badań jakościowych Ronalda Ingleharta opublikowanych w *World Values Survey*¹. W badaniach swoich Inglehart wykazał, że Polacy są, jak ich sam określił: pracowitymi leniami – Polacy, jako nacja, dla której praca jest niezwykle ważna deklarują, że każdy powinien mieć prawo wyboru między pracą a rezygnacją z niej. Jesteśmy także katolickimi ateistami, ponieważ deklarując przynależność do Kościoła katolickiego domagamy się jednocześnie zmniejszenia wpływu kościoła na różne sfery działania państwa i naszej prywatności. Przytaczając

¹ World Values Survey, <http://www.worldvaluessurvey.org>

powyższe przykłady przyznać trzeba, że najważniejszym zadaniem dla edukacji w Polsce jest podjęcie wyzwania rzuconego przez Jacques'a Delorsa w raporcie dla UNESCO, gdzie trzeci i czwarty filar mówi o **uczeniu się, aby żyć wspólnie, o uczeniu się współżycia z innymi oraz o uczeniu się, aby być** podkreślają znaczenie i kładą szczególny nacisk na tworzenie własnego „odbicia/wizerunku”, własnej tożsamości, którą określić możemy jedynie w opozycji do innych, poprzez kontakt z innymi.

Podsumowując uznać należy, że zmiany współczesnej edukacji objąć muszą reformę polskiego systemu edukacji. Zadaniem edukacji winno być także rozwijanie zdolności i umiejętności komunikowania poprzez rozumienie, poznanie i odkrywanie, stopniowe odkrywanie Innego, zaangażowanie we wspólne projekty (skuteczna metoda unikania i rozwiązywania konfliktów), nacisk należy położyć na rozwój jednostki, jego umysłu, ciała, inteligencji, wrażliwości, poczucia estetyki, odpowiedzialności i duchowości. Nauczyciel, którego nową rolą jest bycie opiekunem, przewodnikiem w „nowym świecie” powinien rozwijać u siebie następujące cechy: świadomość i wiedzę na temat własnej tożsamości i kultury, wiedzę na temat procesów psychologicznych, takich jak: stres akulturacyjny oraz znajomość dynamiki adaptacji do nowej kultury, znajomość różnic kulturowych (wymiary kultury), holistyczne podejście do wiedzy, umiejętność płynnego przechodzenia w sposobie myślenia od abstrakcji do konkretnego i na odwrót. Jednak cechą, która niezaprzeczalnie wydaje się najważniejsza w pracy nauczyciela jest **osobiste zaangażowanie**.

Bibliografia

- Boski P. (2009), *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa.
- Volkman L., Stierstorfer K., Gehring W. (2002), *Interculturelle Kompetenz. Narr Studienbucher*, Stuttgart.
- Delors J. (1998), *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*, przekł. W. Rabczuk, Warszawa.
- Gadamer H.-G. (1975), *Truth and Method*, New York.
- Hall E.T. (2001), *Poza kulturą*, przekł. E. Goździak, Warszawa.
- Hofstede G. (2000), *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, przekł. M. Durska, Warszawa.
- Mead G.H. (1932), *The Philosophy of the Present*, La Salle, Ill.
- Mead G.H. (1934), *Mind, Self, and Society*, Chicago.
- Trompenaars F. (2002), *Siedem wymiarów kultury*, Kraków.

SUMMARY

**Intercultural competences
– the perspective and approach exemplified
by Great Britain, the USA, France, Italy and Poland**

The contemporary world, which recently seems to be characterized by increasing unrest at both individual and societal level requires the revision of opinions voiced so far and specification of goals to be accomplished. In the globalization era, strong polarization has taken place: on the one hand, propagation of a homogeneous lifestyle, economic and political activities can be observed, with parallel narrowing of individual groups of reference being the source of our identity. Such a situation requires a revised approach to tasks of contemporary education and goals to be achieved. It seems that the report to UNESCO, entitled: *Learning: The Treasure Within* defines, anew and adequately, the tasks of contemporary education.

Acquiring adequate cultural competences seems to lie at the foundation of personal and professional success. Despite the fact that in five considered cultures different types of cultural competences are named similarly, it seems common knowledge that motivation for acquiring them or emphasizing their most crucial elements is different. Each of the cultures mentioned represents a different type with reference to cultural dimensions and highlights different skills.

In the chaos of the contemporary world, the only fixed point of reference is ourselves. In this perspective, the most important seems to be understanding of the self, our own reactions and thoughts, defining our own identity.

This task seems to be particularly important in Poland and is a challenge to the Polish system of education. Not only has the whole world been undergoing transformation but the social, political and economic systems have also been strongly influenced, following the transformations of 1989.